

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 15 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Przenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy'ch jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

## Teatr Popularny. **Dziś** ELEKTRA i Mąż od biedy. **wiecz.**

TEATR WIELKI.

Tournée sztuki

Dziś, w poniedziałek 15-go kwietnia odegrana będzie przez Towarzystwo artystów warszawskich znakomita komedia w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej p. t.

# GABRYELI ZAPOLSKIEJ KOBIETA BEZ SKAZY

TEATR WIELKI.

Bilety nabywać można od dziś w kasie Teatru Wielkiego.

## Francuscy Bankierzy

kupują akcje i obligacje poważnych przedsiębiorstw rosyjskich, z których utworzone zostały Towarzystwa Akcyjne. Zwracać się: International Business Office, 94, rue S-t Lazare, Paris.

Znakomitej dobroci papierosy

FURORA 10 sztuk 10 kop.

REX

BAJECZNE

10 szt. 6 kop.

FABRYKI Union w WARSZAWIE

poleca

J. Drabikowski, Piotrkowska 103.

„Zdać wszędzie”

Kalendarzyk.

Poniedziałek, d. 15 kwietnia 1912 r.

Dziś: Anastazego M.

Jutro: Marceliana i Lamperta.

Są dwie rozkosze, których wartość wielka: Piękna kobieta, Szustowa butelka; Obie w jednakej można stawić cenie, Gdy nawet pusle to robią wrażenie.

## Generał - gubernatorstwo warszawskie.

(ex re wniosku nacjonalistów o kasacie tego urzędu).

—oo—

„Ostatnim namiestnikiem „cesarsko-królewskim” w Królestwie Polskiem był trzech imion Fedor Fryderyk Rembert von Berg, podwójny hrabia, od 1849 r. — austriacki, od 1856 r. — fiński. Po nim, od stycznia 1874 r., pierwszym generałem-gubernatorem warszawskim był hr. Kotzebue, drugim — feldmarszałek Hurko, trzecim — hr. Szuwałow, czwartym — książę Imeretynski, piątym — generał Czertkow, szóstym generał Maksymowicz, siódmym, obecnie urzędującym, — gen. Skalon.

Ponieważ wniosek nacjonalistów o kasacie urzędu generała-gubernatorów

warszawskich złożony został do komisji wniosków prawodawczych zaraz po drugim głosowaniu nad projektem chełmskim, z którego artykuł X-ty o wyłączeniu projektowanej gub. chełmskiej z całości Królestwa znaczną większością głosów w Dumie państwowej został odrzucony, przeto jest oczywiste, że ten wniosek powstał w drodze odwetu za odrzucenie tego artykułu i za negacyjne stanowisko generała-gubernatorów warszawskich odnośnie do rzeźnionego projektu. Tembardziej jest to widoczne, bo wniosek ten nie został złożony wtedy, gdy identyczne wnioski o kasacie urzędu innych generałów-gubernatorów były wnoszone. Ze względu więc na związek przyczynowy między wnioskiem a projektem streścimy najprzód w krótkości stosunek gen.-gub. warszawskich do rzeźnionego projektu.

Pierwowzorem projektów chełmskich był projekt księcia Czertkaskiego, członka „komitetu urządzającego”, inicjatora kasaty djecezji katolickiej podlaskiej jednego z najwplywowszych rekonstruktorów bytu Królestwa. Projekt ten, na wniosek hr. Milutina, prezesa tegoż „komitetu”, został odrzucony przez namiestnika hr. Berga. Pierwszym znowu wariantem pierwowzoru był projekt tak zwany „synodalny”, ułożony już pod koniec unji na Podlasiu, a wysnuty z pomysłu arcybiskupa Flawjana, żądającego wprowadzenia do Chełmszczyzny kalendarza juljańskiego. Kasata zaś Unji na Podlasiu, prowadzona kierowniczą ręką nadprokuratora Synodu Pobiedonoscewa, a wykonywana, na miejscu ręką siedleckiego gubernatora Gromeki, przypadła na czas urzędowania hr. Kotzebue, wyznawcy zasad zachowawczych, który nie mógł sympatyzować z pra-

dem, wywracającym prawno-polityczne podstawy bytu Królestwa. Jakoż, z ułożonej dla hr. Pahlona, ówczesnego ministra sprawiedliwości, relacji prokuratora sądu okręgowego siedleckiego, Pomerancewa, widzimy, że hr. Kotzebue, o ile mógł, o tyle łagodził działalność Gromeki. Ten projekt synodalny odrzucił feldmarszałek Hurko, jako projekt — z punktu wyznaniowego — „niezasadniony”, z punktu administracyjnego — „nieużyteczny”, z punktu politycznego — „szkodliwy”, z punktu kalendarzowego — „niemożliwy”.

Następnym wariantem pierwowzoru był projekt galicyjskiego „działacza” Dobrjanskiego, przyjętego na służbę rosyjską, popartego przez hr. Szuwałowa.

Odnośnie do tego projektu, książę Albedynski stanął na stanowisku feldmarszałka Hurki. Po tym projekcie Dobrjanskiego wysnuł się znowu nowy wariant w projekcie lubelskiego gubernatora Tchorzewskiego, tak monstrualny, że prześcignął wszystkie warianty poprzednie.

Włączał on do wydzielonej gubernacji 11 powiatów, 144 gmin, 300 mil, przeszło milion ludności. Odnośnie do tego projektu, generał-gubernator Czertkow z otwartością żołnierską pisał, „że wydzielenie nowej gubernacji miałyby znaczenie praktyczne wtedy, gdyby rząd zmierzał do zupełnego zruszenia ludności, ale taka polityka byłaby wprost przeciwna zadaniu rządu w Królestwie”.

Za gen.-gub. Maksymowicza znowu się wysnuwał wariant nowego projektu synodalnego, opartego na skargach i zażaleniach, tak zwanych hirubieszowskich, złożonych przez chełmskiego władcykę Jewłogija, o których, po sprawdzeniu ich wiarygodności, generał Maksymowicz pisał, że są „od początku do końca — kłamliwe”. Nareszcie gen.-gub. Skalon ostrzegwał rząd, że „ureczywistnienie projektu rozjątrzy tylko ludność”.

Tak więc stosunek generałów-gubernatorów warszawskich do wszystkich projektów chełmskich był negacyjny, z wyjątkiem hr. Szuwałowa.

Urząd gen.-gub. warszawskiego nazywany jest w motywach wniosku „przeżytkiem” dawno minionych czasów, „gorzej obznajmionym” z właściwościami kraju, niż jest obznajmiony, z nim rząd centralny w Petersburgu; — urzędem,

## Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudetko zaopatrzone jest w piombę, na której znajdują się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

który tylko „ogranicza” samodzielność gubernatorów i naczelników powiatowych i „osłabia” ich odpowiedzialność przed rządem i prawem; nareszcie urzędem, który „nie zbliża rządu do ludności, ale je rozdziela”, „nie podnosi uroku władzy, ale ją obniża”.

Motyw o „przeżytku” jest niewiarogodny, bo nie odnosi się do żadnego czasu, gdyż trwa jeszcze okres niwelacyjny, równający instytucje Królestwa z urządzeniami w Cesarstwie, czego dowodem jest agitujący się projekt chełmski.

Motyw o „nieodkładnych informacjach” jest przesadny, bo urząd gen.-gubernatorów, jako stojący bliżej warunków miejscowych, z natury rzeczy musi być lepiej informowany o zjawiskach i faktach życia miejscowego, niż rząd centralny, stojący poza tymi warunkami. Motyw o ograniczaniu samodzielności gubernatorów — jest jałowy, bo urząd wyższy nie ogranicza, a nadzoruje nad urzędem niższym. Motyw o obniżaniu uroku władzy wobec ludności miejscowej — jest motywem uwłaczającym działalności gen.-gubernatorów, którzy nad rzeczywistą potrzebę starali się dać swej władzy charakter właściwy.

Zróżnia tych motywów są wielorakie: 1) synodalne, bo projekt chełmski dogadza przedewszystkiem żywiołom cerkiewnym, na czele których stoi episkop Jewlogij; 2) rusyfikacyjne, bo ten projekt jest następstwem prądu niwelacyjnego, który dotąd trwa i 3) nacjonalistyczne, bo ten projekt ma być widocznym znakiem zwycięstwa nacjonalizmu panującego nad nacjonalizmem krajowym, jakoby „inorodczym”.

Wniosek nacjonalistów w związku z projektem chełmskim nasuwa jeszcze inne refleksje. Wniosek ten, godząc jawnie w urząd gen.-gubernatorów, godzi skrycie w nazwę kraju w tej nadziei, że z kasatą ich urzędu zniknie z użycia nazwa „Królestwa Polskiego”.

Nazwa „Królestwa Polskiego” opiera się na prawach zasadniczych państwowych, zawartych w „swodzie” rosyjskim, w przepisach, pomieszczonych w części I, rozdziale I, tomu I, wydania 1906 r.

Najpierwszy z tych przepisów zawiera się w uwadze 1-ej artykułu 56-go, który stanowi reasumpcję ukazów poprzednich od Aleksandra I-go do Monarchy obecnie panującego, i który stwierdza „uczestnictwo delegatów Królestwa Polskiego na świętym akcie koronacji Monarchów rosyjskich na Królów polskich”.

Na mocy tego artykułu uważamy mowę jednego z nacjonalistów rosyjskich podczas rozpraw nad art. X-ym projektu chełmskiego za uwłaczającą tytułowi Monarchy, ponieważ ten mówca powiedział, że „tytuł Króla polskiego nie ma związku z terytorjum kraju”. Przeciwnie, ten tytuł wiąże się ściśle, całkowicie z terytorjum Królestwa i z tego właśnie posiadania terytorjum wynika, Katarzyna II, kasując po podziałach tytuł króla polskiego, w traktacie porozbiorowym 1797 roku uzyskała zobowiązania od króla pruskiego i cesarza austriackiego, że się na zawsze zrzekają tego tytułu.

Cesarz Aleksander I-szy rewidykował na kongresie wiedeńskim nazwę kraju, jako „Królestwa Polskiego”, a z tą dopiero nazwą rewidykował tytuł „Króla polskiego”, wyłącznie na rzecz monarchów rosyjskich. Uwłaczające jest przeto twierdzenie, że tytuł Króla polskiego jest tytułem bezterytorjalnym.

Gdyby tak było, odnośny artykuł „swodu” nie stwierdzałby „uczestnictwa delegatów Królestwa Polskiego na akcie koronacji”.

Wniosek tedy nacjonalistów, godzą-

cy skrycie na nazwę kraju, wyraża bezgraniczną naiwność prawno-polityczną, bo od kasaty lub nie-kasaty urzędu general-gubernatorów nazwa kraju wcale nie zależy.

Gdyby zaś sama nazwa kraju była kiedykolwiek w drodze prawodawczej skasowana i znikła z artykułów „swodu”, ująłby się o związek z tą nazwą tytuł Króla polskiego nikt inny, tylko król pruski, który doskonale pamięta granicę knesebeckowską.

„Sapientia sat”.

Długosz.

## Wojna włosko-turecka.

Dotychczasowy przebieg wojny włosko-tureckiej budzi wielki krytycyzm w opinii europejskiej wskutek tego, że Włosi mogą się pochwalić bardzo szczupłymi sukcesami.

Najagorzalszy wróg podaruje Włochom aneksję Tripolisu, ale też wymaga, aby akcja włoska stanęła na wysokości zadania. Moralność europejska przechodzi do porządku dziennego nad sprawiedliwością czy krzywdą, uznaje tylko moralność powodzenia.

Zwycięscy mają w opinii europejskiej zawsze rację, natomiast „vae victis” było zawsze wykładnikiem moralności politycznej wobec tych, którzy mogli mieć nawet swoją rację, ale nie mieli siły zwyciężyć.

O moralnej stronie podboju włoskiego przestano by dawno dyskutować, gdyby zupełny podbój Trypolisu został dokonany i wszelki opór turecko-arabski zgnieciony.

Tak nie jest i dlatego opinia europejska ustosunkowuje się do akcji włoskiej krytycznie, z wielu względów, ale najkrytyczniej ze stanowiska militarne-

Angielski „Times” w liście z Trypolisu pisze, że głównym błędem całej akcji włoskiej jest to, iż wódz armii włoskiej opóźnia pochód w głąb kraju. Podczas obsadzenia Gargareszu, na Wschód od Trypolisu — co miało miejsce dn. 20 stycznia b. r. — akcja włoska nie zyskała ani piędzi nowej ziemi i zdaje się że wogóle dalszy pochód odroczonej został aż do pory przedjesiennej.

W ciągu długiego czasu nie wyzyskano mnóstwa pomyślnych okoliczności, albo też wyzyskano je tylko połowicznie. Zdumienie ogarnia, dlaczego taki dzielny korpus ekspedycyjny pozostaje zupełnie nieużyty.

Marsz na Gharian — na południe od Trypolisu w górach — został odroczone prawdopodobnie w nadziei, że wojna i tak się prędzej czy później skończy; dlatego szkoda ryzykować tak uciążliwą wyprawę. To jednak podniosło ducha wśród arabsów i ogromnie zwiększyło trudności okupacji.

Bardzo długo zwlekano z rozpoczęciem budowy kolei na południe od Trypolisu do Ainzary. Budowa postępowała bardzo powoli. Plany były niewykonalne, bo przekonano się, że przedłużenie linii kolejowej do Gharian jest niewykonalne, wskutek szerokiej smugi lotnych piasków, leżących poza Ainzarą.

Wedle urzędowych wiadomości, armia włoska zaatakowała Zanzuz, położony nieco na wschód od Gargareszu. Równocześnie planowany jest atak na Zuare, która leży o 120 km. na Wschód od Trypolisu.

Dlaczego właściwie tych sił nie zwrócić dowódczo włoskie przeciw Gharian, który jest od Tripolisu oddalony o takąż samą przestrzeń? Gharian jest przecież kluczem pozycji arabskich!

Rzecz naturalna, że relacje tureckie o wojnie włosko-tureckiej muszą być w różowych barwach na korzyść turecką przedstawiane. Mimo to warto zacytować opinię Edhem-Paszy, dotychczasowego komendanta sił tureckich przy Tobruk, udzieloną w Kairze korespondentowi „Timesa”. Relacja bowiem zawiera trochę faktycznego materiału.

Obecnie zaangażowanych jest pod Derna, Tobrukiem, Benghaal i Tripolisem około 10 tysięcy żołnierzy tureckich, wspieranych przez 20 tysięcy ara-

Oddziałom arabskim, wśród których znajdują się często kobiety, przewodzą ich rodzimi naczelnicy, którym przydzielony jest jeden oficer turecki.

Wszyscy są uzbrojeni w karabiny i amunicję, odebraną po największej części włochom. Arabi walczą z rozpaczną odwagą i dlatego rzadko dostają się do niewoli. Nie stracili dotąd nawet 100 jeńców.

Turcy mogą przy obecnych zapasach żywności i amunicji wytrzymać co najmniej rok wojny, a polem i dłużej, bo żniwa tegoroczne były znakomite.

Edhem-Pasza ma wielki respekt dla męstwa włoskich oficerów, ale o żołnierzach ma sąd bardzo krytyczny. Flota włoska spotrzebowuje olbrzymie masy amunicji zupełnie niepotrzebnie, bo z tego wszystkiego pożytek jest bardzo mały.

O kiepskim nastroju wśród włoskich żołnierzy informuje nie tylko wódz turecki. Tego samego zdania jest trypolitański korespondent socjalistycznego pisma „Avanti” — Guarino. Pisze on że wśród rezerwy z r. 1888 panuje nastroj, budzący powszechny niepokój.

Żołnierze stosują bierny opór, wykonują rozkazy powoli i fałszywie. Oficerowie są wobec tego bezradni. Rezerwy te stoją pod bronią już 6 miesięcy i domagają się uwolnienia z wojska.

Na pniach palmowych i okopach wypisują żądanie: „Rezerwy z roku 1888 chcą iść do domu!” Bolesne było rozczarowanie wódzów dnia 2bm., gdy polecił 23 i 27 pułkowi i oddziałowi pionierów wsiadać na okręt dla udania się na nieznane wybrzeże.

Podczas wsiadania na okręt podnieśli żołnierze piekielny hałas, miotali na swych oficerów przekleństwa, śpiewali pieśni a oficerowie byli bezradni, bo bunt był ogólny.

Z takimi żołnierzami, chociaż oni spełniają swój obowiązek w obliczu nieprzyjaciela, nie można prowadzić wojny. Dlatego też korespondent „Avanti” upomina rząd włoski, aby natychmiast rezerwistów z r. 1888 odesłał na urlop.

Tego rodzaju relacje, szerzone przez prasę włoską, nie dodają splendoru wyprawie włoskiej.

## Morituri.

Wobec zbliżających się wyborów do 4-ej Dumy, niektóre stronnictwa polityczne rosyjskie, jak to stwierdza „Riecz” w ostatnim artykule wstępnym, rozpoczęły już akcję przygotowawczą.

Zdaniem organu kadetów, nowe wybory mogłyby mieć ogromne znaczenie polityczne, gdyby w nich brały udział szerokie warstwy ludności. Tymczasem cała walka polityczna toczyć się będzie w bardzo ciasnym kole niewielu wybranych: We wszystkich prawie guberniach Rosji Europejskiej wybory iaktycznie oddane zostały w ręce właścicieli ziemskich, którzy wybierają więcej, niż połowę wyborców.

Oczywiście, — według słów „Rieczy” — nastroj kół ziemiańskich, które to kół trzymają w swoich rękach wybory polityczne, w żadnym razie nie może być uznany za wyraz opinii kraju, ludności.

Tylko w niewielu miastach, po wydaniu ustawy z dnia 16-go czerwca, ocalają wybory, w których biorą udział szerokie demokratyczne warstwy ludności.

Przyszłe tedy wybory — to w ogromnej większości wypadków wybory ziemiańskie. Gdziekolwiek może tylko wyborcy włościanie wspólnie z wyborcami miejskimi zdołają skutecznie stawić czoło większości ziemiańskiej, przeważnie wszakże o wynikach wyborów decydować będzie grupa ziemiańska, bardzo niejednolita pod względem swego składu.

Ustawa wyborcza z dn. 16 czerwca, odsuwająca od udziału w wyborach masy włościańskie i proletarijat miejski, była uprzywilejowaniem i ochroną tych, którzy skazani są na zagładę.

Kiedy po wprowadzeniu w życie ustawy ziemskiej z r. 1890, zebrania ziemskie przeszły w ręce szlachty, bardzo prędko w różnych miejscowościach państwa stwierdzono, że liczba radnych ziemskich jest większa od liczby obywateli ziemskich; niedobór radnych ziem-

skich z kurji szlacheckiej zaczął się powtarzać coraz częściej i szerzej, i w ostatnich latach stał się zwykłym zjawiskiem. Dochodziło nawet nieraz do tego, że w niektórych miejscowościach nie można było zwołać zgromadzeń ziemskich.

„Jesteśmy świadkami, — mówi dalej „Riecz” — nieuniknionego procesu likwidacji własności szlacheckiej i wszelka walka byłaby zupełnie bezowocna. Choćby zjazd zjednoczonej szlachty wymyślały najrozmaitsze środki utrzymania „gniazd szlacheckich”, choćby jaknajwięcej upiekły nowej szlachty a la Krestownikow, Jelisiejew i t. p., upadku ekonomicznego szlachty nie da się tem powstrzymać. Zjawiska ekonomiczne nie są zależne ani od „nadzwyczajnej ochrony, ani od amnestji”.

Na poparcie tych słów organ kadetów przytacza kilka danych statystycznych. W r. 1877 własność ziemska szlachecka wynosiła 71 milj. dzies., w 1905 r. już tylko 51 milj. dzies., a od r. 1905 — 1910 przeszło jeszcze od 4 — 6 milj. dzies. ziemi w ręce innych stanów. Własność włościańska od r. 1877 powiększyła się o 12 — 15 milj. dzies. i nie przestaje wzrastać. Szlachta nie tylko traci ziemię, ale wogóle własność szlachecka coraz bardziej się kurczy.

W r. 1887 średni obszar jednego majątku wynosił 538 dzies., a w r. 1905 już tylko 483 dzies. Jednocześnie wzmagają się odłuzenie prywatnej własności ziemskiej, a w szczególności szlacheckiej. Liczba obciążonych pożyczkami majątków w r. 1904 wynosiła 181,000, a w r. 1907, t. j. w trzy lata później, już 197,000. Pomimo ogromnych ulg, robionych dłużnikom, bank szlachecki zmuszony jest wystawiać na licytację coraz więcej majątków. Słowem, coraz bardziej maleje liczba wyborców na zasadzie ustawy z d. 16-go czerwca.

Zbliżające się wybory nie odbiją może dostatecznie tego żywiołowego procesu likwidacji szlachty, proces ten wszakże działa. W samej ustawie z dnia 16-go czerwca tkwią pierwiastki jej stopniowego unicestwienia, o ile nie zniknie ona przed tem pod naciskiem coraz większego rozwoju politycznego kraju.

## Zjazd kryminalistów.

W Petersburgu rozpoczęły się obrady grupy rosyjskiej międzynarodowego związku kryminalistów. Uczestniczą w nich profesorowie uniwersytetów rosyjskich, adwokaci, oraz uczeni prawnicy.

Obrady zajął Nabokow, który zaznaczył, że zjazd rozstrzygnąć ma dwie główne kwestje, a mianowicie kwestję przestępstw, grożących bezpieczeństwu publicznemu, oraz sprawę ustanowienia odpowiedzialności za przestępstwa prasowe.

Na prezesa honorowego zjazd powołał członka Rady państwa Tagancewa, któremu urządzono huczną owację.

Pierwszy referat wygłosił docent prywatny uniwersytetu moskiewskiego, Gernet, o kwalifikacji przestępstw według zawodów.

Referent zbijał przedewszystkiem, na podstawie obfitego materiału statystycznego, twierdzenie niektórych prawników włoskich i francuskich, jakoby przestępstwa pod względem liczebnym jednakowo ujawniały się w klasach zarówno zamożniejszych jak i uboższych.

Gernet dowodzi, że pod względem liczby przestępstw warstwy mniej zamożne stoją wyżej od warstw zamożniejszych. Jeżeli natomiast rozważać będziemy kwestje ze stanowiska rodzajów przestępstw, to okazuje się, że przestępstwa przeciwko moralności najbardziej są właściwe warstwom zamożniejszym, a zwłaszcza zawodom wyzwolonym, przestępstwa natomiast religijne najczęściej spotykane są wśród włościan i robotników.

Co się tyczy najbardziej typowych dla chwili obecnej przestępstw przeciwko prawu własności, to różnica między rozmaitemi warstwami społecznymi ujawnia się tu w tem, że warstwy uboż-

sze idą na rabunek, eksproprowacje i t. d., podczas gdy warstwy zamożniejsze, głównie kupcy, dają największy procent lichwiarzy i wszelkiego rodzaju oszustów.

Przestępstwa te właściwe są również i żydom, objaśnić się to da jednak, jak zaznaczył referent, większą liczbą kupców wśród nich, nie zaś, jak chcą niektórzy, jakimiś właściwościami rasowymi czy też religijnymi.

Przechodząc do przestępstw politycznych, Gernet zwraca uwagę na wstępie, że posługiwać się tu będzie musiał do wywodów swoich wyłącznie statystyką rosyjską, zachód bowiem Europy daje w tym kierunku tylko pojedyncze fakty, z których żadnych wniosków specjalnych dla tej kategorii przestępstw wysnuwać nie sposób.

W dalszym ciągu referent zwraca uwagę na pewien szczegół charakterystyczny, oto gdy przed rokiem 1800 wśród przestępców politycznych najliczniej były reprezentowane warstwy zamożniejsze (49 proc.), włościan zaś ten rodzaj przestępstw dawał tylko 15 proc. w 1908 r. procent tych ostatnich wzrósł do 87.

Ciekawe były porównawcze daty statystyczne, dotyczące przestępstw politycznych w Rosji i zagranicą. W Niemczech np. przestępstw politycznych w ciągu ostatnich lat 10 naliczono 31, we Włoszech za 5 lat tylko 37, we Francji liczba przestępstw politycznych, przeobrażenie prasowych, wynosi rocznie około 60.

W państwie rosyjskim w ciągu roku 1908 zarejestrowano 14,000 przestępstw politycznych.

Kończąc referat swój, obfitujący w bardzo ciekawy materiał statystyczny, Gernet zaznaczył, że jedyne ratunku przed wzmagającą się liczbą przestępstw szukać należy w uzdrowieniu warunków, w jakich toczy się życie danych zawodów.

Najlepsza polityka socjalna jest równocześnie także najlepszą i najproszą obroną przed przestępstwami.

### Możliwość konfliktu Rosji z Turcją.

„Birż. Wied.” otrzymała wiadomość telegraficzną, iż na granicy rosyjsko tureckiej miała miejsce potyczka oddziału wojsk rosyjskich z oddziałem wojsk tureckich. Wiedeńska „Zeit” otrzymała znów z Konstantynopola informację bardzo niepokojącą, że Turcja jest przygotowana do konfliktu z Rosją. „Zeit” pisze, jakoby główny zarząd floty ochotniczej rosyjskiej otrzymał

rozkaz skoncentrowania wszystkich swoich statków w portach rosyjskich w pogotowiu do przewozu wojsk. Zarząd floty ochotniczej już zawiadomił siery zainteresowane, że nie będzie przyjmował żadnych ładunków do portów tureckich. W Konstantynopolu wre ruch gorączkowy. Dzień i noc na okręty tureckie ładowane są znaczne zapasy amunicji przeznaczonej dla portów morza Czarnego.

Wogóle w Wiedniu istnieje przekonanie, że Rosja szykuje się do wojny, przyczem istnieje specjalne porozumienie z Włochami. „Wiecz. Wrem.” zasięgało na skutek rzeczonych pogłosek informacji w ministerjum spraw zagranicznych i w zarządzie floty ochotniczej, lecz żadnych informacji konkretnych nie otrzymało.

Natomiast biuro informacyjne w formie kategorycznej zaprzeczyło tym pogłoskom.

### Banki miejskie.

Ogłoszono w tych dniach nowe prawo o bankach miejskich, uchwalone przez obie Izby.

Ustawa ta stanowi rodzaj normalnego statutu dla banków miejskich, które mają powstawać na mocy uchwał rad miejskich w miastach, gdzie działa samorząd (a więc w przyszłości i w Królestwie).

Banki miejskie mogą rozpocząć działalność z kapitałem zakładowym od 10 tysięcy rub., jeżeli kapitał ten asygnowany jest przez miasto lub ofiarowany przez osoby prywatne na zawsze. W razach szczególnych minister może pozwolić i na mniejszy kapitał zakładowy. Rady miejskie powinny w ciągu trzech lat pokryć ewentualne straty banków z funduszków miejskich.

Przy bankach istnieć mają osobne komitety dyskontowo-pożyczkowe. Poza tem ustawa zawiera szczegółowe przepisy o zarządzaniu bankami miejskimi i ich operacjach, nie odbiegające zbyt od zwykłych norm działalności bankowej, lecz poddane surowszemu dozorowi.

W Cesarstwie banki miejskie istnieją w wielu miastach, lecz dopiero teraz wydano dla nich poprawną i jednolitą ustawę.

### Wiadomości ogólne.

**Paszporty dla żydów.** Wskutek licznych protestów, że władze lokalne nie chcą wydawać żydom stałych książek paszportowych, departa-

ment policji z polecenia wiceministra spraw wewnętrznych, Zofolarewa, rozesłał okólnik, że postępowanie z dnia 10 (23) października 1906 roku co do wydawania stałych paszportów wszystkim, z wyjątkiem „inorodców”, wskutek czego żydzi takich paszportów nie otrzymują, — nie dotyczy żydów dyplomatycznych, kopców 1-ej gildi i t. d., którzy mają szczególne przywileje.

**Totalizator.** Rada m. Moskwy po raz drugi zwróciła się do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o zniesienie totalizatora. Ministerjum wskazało po raz drugi prośbę tę odrzuciło, tłumacząc się, że zniesienie totalizatora wpłynęłoby ujemnie na rozwój hodowli koni.

**Kradzież dokumentów rosyjskich.** W konsulacie rosyjskim w Marsylii rozbito ogniotrwałą kasę, w której znajdowały się kosztowności i dokumenty polityczne. Włamywacz pieniędzy nie ruszył, lecz zabrał kilka dokumentów.

### Ze świata.

**Odrzucenie kasacji.** Trybunał kasacyjny lwowski odrzucił skargi dozorców więzienia w Stanisławowie, Nuey i Tarnowskiego, oskarżonych za ułatwienie ucieczki Sycylijskiemu.

**Niepokój w teatrze.** W krakowskim teatrze powstało zamieszanie, że teatr ten pozbawiony zostanie najlepszych sił aktorskich, ponieważ d-r A. Schiffman, kierownik nowego teatru w Warszawie (budujący się, zaangażował artystów Sosnowskiego, braci Węgrzynów, Weycherta, Leszczyńskiego, Bonczę i wielu innych wybitniejszych zajmujących stanowiska.

**Węgry przeciwko prawosławiu.** Z Wiednia donoszą, że papież pozwolił rządowi węgierskiemu utworzyć na Węgrzech katedrę biskupa unickiego. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, ponieważ utworzenie rzeczony katedry wywołane zostało zamiarem rządu węgierskiego walczenia z szerzeniem się na Węgrzech prawosławia.

**Zamach na kardynała Rampollę.** Dzienniki medjołańskie donoszą, że onegdaj wykonano na spacerującego w Rzymie nad brzegami Tybru kardynała Rampollę zamach. Piłany jakiś robotnik pchnął go chciwą nożem. Policja rzymska zaprzecza tę wiadomość.

**Córka Bebia, małżonka** zmarłego niedawno profesora Simona, oddana została do pryw. domu obłąkanych. Zachorowała po śmierci męża. Bebia bawi u chorej w Żurychu.

### Z Cesarstwa.

**Kara prasowa.** Naczelnik m. Petersburga skazał redaktora polskiej gazety „Dziennik Petersburski” na za płacenie 500 rb. kary.

**Święta świąt.** Podczas świąt ubiegłych policja petersburska, jak donosi „Now. Wr.”, zarejestrowała z górą sto wypadków poranienia w bójkach i kłótniach. W samym tylko szpitalu św. Marii Magdaleny w ciągu trzech dni świątecznych udzielono pierwszej pomocy lekarskiej 42 osobom. W ciągu zaś jednego tylko drugiego dnia świąt, czyli w poniedziałek, otruty się w Petersburgu 22 osoby, a cztery rzuciły się do wody i utonęły.

**Z życia robotniczego.** Uwolniono z petersburskiego więzienia członków zamkniętego przez policję oświatowego klubu robotniczego „Nauka” pp. Fiodorowa, Wasiljewa i Timofiejewa. Wszyscy 3 będą odpowiadać z art. 102 kod. kar.

**Niezrozumiały zakaz.** Niektórzy naczelnicy ziemscy w gubern. Tambowskiej wydali rozkaz wójtom gmin by poczta wiejska nie doręczała niektórych pism prenumeratom.

Na liście takich pism figurują „Birż. Wiedomości”, „Kuskoje Słowo”, „Kopiejka” oraz inne pisma lewicowe.

Od prenumeratorów polecono pisma wskazane w spisie odebrać i konfiskować, oraz brać piśmienne zobowiązania, że nadal prenumerować ich nie będą.

Jest to dziwna samowola, boć wszystkie te pisma są legalne i pod okiem władz wydawane.

**W obawie strajku.** „Now. Wrem.” zaznacza, że strajk w Leńskich kopalniach złota nie pozostał bez wpływu na Petersburg. Ruch strajkowy daje się zauważyć wśród drobnych urzędników bankowych i biurowych.

Należy oczekiwać wybuchu strajku.

### Wiadomości krajowe.

**Z kolei warsz.-wied.** Na mocy rozporządzenia dyrektora kolei warsz.-wied., p. Paukera, spadli z etatu pp. Zygmunt Zabierzowski, główny dziennikarz kancelarii dyrekcyjnej, Sebastian Radłowski, pomocnik ekspedytora tejże kancelarii, Michał Kurnatowski, kierujący kancelarią zarządu wydziału drogowego, Czesław Domaniewski, architekt sekcji budowlanej tegoż wydziału, i Czesław Danielewicz, pomocnik naczelnika wydziału gospodarczego.

7)

ARNOLD BENNET.

## Wielki człowiek.



Mr. Knight, położył srebrny zegarek i osobno srebrny łańcuszek obok seyzoryka, a Mrs. Knight, wiedzioną szczęśliwym natchnieniem nakryła to wszystko pustą salaterką.

Spiskowcy wyprostowali się teraz na swoich miejscach i starali się nie patrzeć na wywroconą salaterkę.

— Dwa kawalki Anetka? — zapytał głośno Mr. Knight umyślnie najobojętniejszym tonem.

— Tak, dwa, proszę — odpowiedziała ciocia Anetka.

Pani Knight zaczęła nalewać kawę. Wszyscy troje spoglądali na siebie wesoło, figlarnie, z minami dyplomatów. I nikt z nich nie pomyślał w tej chwili, co oznaczają właściwie te blizszczące dary, ukryte pod salaterką — że oznaczają bieg czasu i nadejście starości. Włos pana Knight pobieiał; pani Knight, niegdyś szczupła panna młoda lat dwudziestu siedmiu, teraz była trzydziestodwuletnią tęgą matroną, dostającą zadyszki na schodach.

Ciocia Anetka, niedawno młoda, ładna dziewczyna o główce pełnej panięskich fantazji, była teraz starą panną — tak, starą panną. Na szczęście, sami zaślepieni, nie widzieli tych widocznych faktów. Nawet Mr. Knight, z filozoficzną trzeźwością zapatrujący się na konieczności życiowe, nie wiedział właściwie o tem, że posiwił. Przed lustrem, rano, mawiał niekiedy, z miną miłośnika szczerzej prawdy:

„Zaczynam troszczyć się o siebie!”

Wtem Henryk junior wpadł do pokoju.

Dwanaście lat temu urodził się — drobne, bezkształtne, bezradne, bezmowne, bezsilne stworzenie — teraz był to uczeń, silny, zdrowy, wyrosły i mądry, umiejący zdefiniować d o d e k a e d e r i wyliczyć, jak pacierz, rzeki Europy. Zmiana to była cudowna, i jako na taką zapatrywali się na nią ci wszyscy, którzy przeżyli lat dwanaście, zajęci przede wszystkim podziwianiem tego cudu. Pewnego wieczora, jeszcze w pierwszych stadiach, gdy u matki leżał na kolanach, a ojciec pochylał się nad dzieckiem, zaświecił zapalniczkę, by zapalić cygaro — dziecko zaś oczy zaczęło mrużyć — matka, pełna podziwu i zachwyty, zawołała: „Patrz, on już widzi!” Od tej chwili ona i ojciec i ciotka nie przestawali ciągle zdumiewać się i lękać. Zdawało się niepodobieństwem, żeby to nadzwyczajne dziecko, którego zrazu nie można było spuścić z oczu ani dniem, ani nocą, mogło wyjść bez szwanku z niezliczonych, otaczających je nie-

bezpieczeństw. Ale jakoś wyszło, przeżyło i stało się istotą rozumną. Mając półtora roku, ta istota rozumna umiała już chodzić, siadać i mówić „mama”. Razem zadziwiałąca Wcale niemniej zadziwiałąca pomimo to, że pięcioletni chłopiec także umiał chodzić, siadać i mówić „mama”. A gdy, w pół roku później, dziecko nauczyło się pokazać jedną literę i nazywać ją „O” — zachwyłowi rodziców wprost nie było granic. No, że tam czasem, zamiast na „O”, kładło paluszek na „Q”, no, to już wi-na drukarza, bo czemu ogonek zrobił za mały?

Juz potem coraz to nowe cuda tak szybko następowały po sobie, że rodzinka żyła wstałem rozkosznym zdumieniu. Żyli, jak w świecie cesarów. W milczeniu przyjmowali to za fakt, że ich chłopak to najcudniejszy okaz świata. Zaczął chodzić w majteczkach. Nauczył się pacierza. Poszedł do szkoły — i wrócił żywy i jeszcze powiedział, że mu się tam podobalo!

Prawda, i inni chłopcy także chodzili do szkoły. Ale Henrys — to zupełnie coś innego, coś co nie da się wyrazić, coś, w co uwierzyć trudno, coś wyjątkowego! No i zaczął się uczyć arytmetyki, geometrii, geografii, historii, chemii, rysunku, łaciny, francuskiego, fizyki, Piśma Świętego, nawet fechtunku! I ta nadzwyczajna głowa, jego potrafiła objąć taką rozmaitość przedmiotów! przez cały ten czas rósł, rósł rósł i rósł.

(C. d. n.)

Wszyscy ci pracownicy tracą posady od dnia wczorajszego i otrzymują odszkodowanie w postaci rocznej pensji. Niektórzy z nich pracowali na kolei warsz.-wied. około lat 30; zawiadomienie o spadnięciu z etatu otrzymali w przeddzień usunięcia.

Podobno wśród zmian, mających być zaprowadzonymi na skarhowej kolei warsz.-wied. zapowiedziane jest dla większej oszczędności, zniesienie dwóch depot, mianowicie w Częstochowie i w Skierniewicach.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na najbliższe przedstawienie dla naszych prenumeratorów w teatrze Popularnym, które odbędzie się jutro we wtorek 16 Kwietnia r. b. wybraлиśmy wspaniałą sztukę czarodziejską p. t.

## Djabel Boruta

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesa w 1, 2 i 3	— — 60 kop.
" 4, 5, 6 i 7	— 48
" 8, 9, 10, 11 i 12	— 42
" 13, 14 i 15	— 37
" 16, 17 i 18	— 32
" pozostałe	— 27
" boczne bliższe	— 40
" dalsze	— 32
" najdalsze	— 25
Balkon 1 rz.	— 35
" 2 i 3	— 30
" 4 i 5	— 25
" 6, 7 i 8	— 20
Galeria numerowana	— 20
Nienumerowana	— 12

Szatnia i programy bezpłatne.

## Z Sali Obad.

—Δ—

### Tow. dla uregulowania emigracji żydowskiej.

Wczoraj wieczorem, w lokalu Tow. Krzewienia Oświaty przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego oddziału Tow. dla uregulowania emigracji żydowskiej.

W roku ubiegłym do biura Towarzystwa zwróciło się z prośbą o informację 1,276 osób, z których wyemigrowało 582, w tej liczbie 360 mężczyzn, 135 kobiet i 87 dzieci. Do lat 21 wyemigrowało 200 osób, od 21 do 40 lat wyemigrowało 234 osoby i ponad lat 40 wyemigrowało 61 osób. Wśród emigrantów było 207 rzemieślników, 101 tkaczy, a handlarzy i bez określonego zajęcia 118 osób.

Z ogólnej liczby 582 emigrantów tylko 17 było analfabetów.

Do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki wyemigrowało 194 osób, do Afryki i Australji 6, do różnych miejscowości w Europie 17, do Palestyny 19 i do Galwetonu 55. Z przyczyn natury ekonomicznej wyemigrowało 320 osób.

Przychód w roku zeszłym wyniósł 595 rb. 7 kop., a wydatkowano mniej p 90 rb. 49 kop., która to suma pozostała na r. b. Budżet na r. b. uchwalono w sumie 800 rb.

Do zarządu Towarzystwa wybrani zostali pp.: dr. Bomasz, dr. Wolfsohn, M. Praszker, E. Wilner, B. Lubzenc, dr. T. Levi, L. Kan, M. Jahrbum, I. Gozdin i A. Fridrich; do komisji rewizyjnej powołano pp.: dr. Margolies, I. Silbera i M. Chawkisza.

Czas odnowić prenumeratę.

## KRONIKA.

### Zalobna karta.

Wczoraj o godzinie 5 po południu, liczne grono przyjaciół, znajomych i przedstawicieli prasy odprowadzało na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Józefy z Cichockich Książkowej, żony redaktora i wydawcy „Kurjera Łódzkiego”, Stasiuśką Książką.

Zalobny kondukt wyruszył z mieszkania przy ulicy Zachodniej nr. 87, na stary cmentarz, gdzie zwłoki spoczęły w grobie rodzinnym pod stołem wieńców z żywego kwiecia.

Zmarłej towarzyszy do mogiły szczerzy żal i smutek tych co ją znali, szanowali i kochali.

Stroskanemu mężowi i młodym dzieciom, osieroconym na progu życia, ślimy słowa serdecznego współczucia.

Duszy, co odleciała — pokój wiekusty!

**(y) Opatkowanie przemysłowe.** Komisja do spraw podatku przemysłowego otrzymała od ministerjum skarbu następujące wyjaśnienie senatu w sprawie opłacania przez pracowników handlowych podatku przemysłowego.

Według tego wyjaśnienia zaliczenie osoby zarządzającej składem odnośnego przedsiębiorstwa do rzędu osób wyższej administracji lub oficjalistów pierwszej klasy, zależy w zupełności od rozmiarów pełnomocnictwa i stopnia przynajmniej przez firmę samodzielności, przy czem zarządzanie oddzielnym magazynem, sklepem lub składem towarów, nawet najbardziej samodzielne, nie może w żadnym razie stawiać zarządzającego w szeregu osób wyższej administracji, o ile tenże zarządzający nie posiada tak szerokiego pełnomocnictwa, jak np. zarząd całym okręgiem i t. p.

**(h) Przyjazdy służbowe.** Przyjechał dziś do Łodzi w sprawach służbowych p. o. urzędnika do szczególnych zleceń przy gubernatorze piotrkowskim, p. Braker.

Powrócił z urlopu inżynier miejski, p. Janota-Bzowski.

**(y) Rozporządzenie szkolne.** Kurator warsz. okręgu naukowego rozstał dyrektorem szkół okólnik, w którym zabroniono zbierania wśród uczniów pieniędzy na upominki dla nauczycieli.

**(y) Zaproszenie na zjazd.** Łódzki oddział petersburskiego towarzystwa emigracyjnego otrzymał od głównego komitetu Tow. zaproszenie do udziału w zjeździe, który odbędzie się w Wilnie, w końcu przyszłego miesiąca.

**(r) Osobiste.** P. Helena Litauerówna, po kilkuletnich studiach przyrodniczych w Zurychu i Paryżu, zdobyła tytuł licencjatki paryskiej Sorbony.

Ostatnio p. L. pracowała w instytucie Pasteura w Paryżu, specjalizując się w dziale bakterjologii.

**(h) Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Komitet wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi zwrócił się do rady opiekuńczej szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego z prośbą o oddanie do dyspozycji komitetu części gmachu szkolnego przy ul. Dzielnej 52, na urządzenie kancelarji wystawy itp.

Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa będzie urządzona od 15-go czerwca do 15 sierpnia, t. j. wtedy, gdy gmach szkolny, z powodu wakacji letnich, będzie stał próżny.

Odpowiedź rady opiekuńczej spodziewana jest w krótkim czasie.

**(h) Izba sądowa w Łodzi.** Dziś przyjechał do Łodzi czwarty wydział karny warszawskiej izby sądowej w następującym komplecie: przewodniczący, p. Bazilewski, członkowie pp.: Dołobczew, Czugański i Szipliński i prokurator, p. Zyzin.

**(h) Egzamin na świadectwo nauczycieli domowych i początkowych, uczniów aptekarskich i t. d., rozpoczną się w miejscowym gimnazjum rządowym męzkim dnia 29 b. m.**

Egzamin na patent dojrzałości rozpoczyna się dnia 14 maja. Przyjmowanie próśb o dopuszczenie do egzaminów przedłużono do 28 b. m. W stosunku do eksternów żydów zachowana będzie

norma procentowa i zastosowane nowe przepisy ministerjum oświaty.

Norma procentowa nie będzie natomiast stosowana w stosunku do zdających na świadectwa pierwszych siedmiu klas.

**(r) Z wystawy „Krajobraz Polski”.** Wczorajszy dzień świąteczny ściągął na wystawę tłumy zwiedzających, którym objaśnienie udzielał przybyły specjalnie z Warszawy p. Siszewski, przewodniczący komisji fotograficznej zarządu głównego. W tygodniu bieżącym jest oczekiwane odwiedzanie wystawy przez uczenie i uczniów szkół łódzkich i dlatego komitet wystawy prosi panie przełożone o wcześniejsze zawiadomienie o dniu i godzinie zamierzanego zwiedzania, aby komitet ten miał możność wydelegować jednego ze swych członków do udzielania objaśnień.

W czwartek dnia 18 b. m. przyjedzie do Łodzi p. Aleksander Janowski wice-prezes zarządu głównego i wygłosi na wystawie w godzinach wieczorowych szereg pogadanek. Bilety wejścia na wystawę podczas pogadanek nie będą podwyższone.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie członków komitetu agitacyjnego wystawy.

**(h) Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę wieczorem, w lokalu własnym na Nowym Rynku nr. 6, odbyło się miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Przewodniczył na zebraniu p. Ch. Primus w obecności 86 członków. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przyjęto sprawozdanie kasowe za ubiegłe trzy miesiące. Następnie zaakceptowano akt rejentałny, na zasadzie którego plac przy ul. Miłsza nr. 21, przeszedł na własność Stowarz. Po tem przez balotowanie przyjęto w poczet członków rzeczywistych Stowarzyszenia pp.: Ryszarda Kosika i Izidora Waldmana, a przez aklamację na członków honorowych pozwano pp.: Antoniego Jankowskiego i Karola Frenca.

W końcu zebrania, na wniosek p. Köhlera, postanowiono zwiedzić wystawę „Krajobraz Polski” w d. 21-ym b. m. O godz. 11-ej przed południem członkowie mają się zebrać w lokalu Stowarzyszenia.

**(s) Szkoła handlowa dawnej H. Cyrklera.** W numerze czwartkowym z dn. 11 b. m. została podana wzmianka, że szkołę handlową Cyrklera z prawami sprzedano prywatnemu konsorcjum.

Dowiedzieliśmy się z wiarogodnego źródła, że podana wzmianka jest nieścisłą i sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Wskutek rozporządzenia ministerjum handlu i przemysłu, ograniczającego normę procentową dla przyjmowania żydów, p. H. Cyrkler wystąpił do ministerjum z podaniem, że nadal nie będzie prowadzić szkoły handlowej i składa z siebie wszelką odpowiedzialność za dalszą egzystencję szkoły.

Aby nie dopuścić do zamknięcia szkoły, brak których wogóle Łódź odczuwa dotkliwie i aby nie pozbawić nauki 200 uczniów, uczęszczających wtedy do tej szkoły, zorganizowało się grono osób, które zajęło się dalszym losem szkoły: zalegalizowano ustawę łódzkiego Stow. popierania średniego wykształcenia handlowego i wtedy Stow. wystąpiło do ministerjum handlu i przemysłu z prośbą o udzielenie temuż Stow. koncesji na dalsze prowadzenie szkoły handlowej, prowadzonej przez p. H. Cyrklera.

W dn. 4 maja 1911 r. za nr. 4397 Stow. popierania średniego wykształcenia handlowego otrzymało zawiadomienie, że ministerjum handlu i przemysłu zgodził się na oddanie temuż Stow. z dn. 1 sierpnia 1911 r. szkoły handlowej H. Cyrklera i dalsze prowadzenie szkoły.

Ustawa nowej szkoły handlowej przy Stow. z prawami szkół rządowych pod nazwą: II łódzka szkoła handlowa zatwierdzona została przez ministra handlu i przemysłu 6 października 1911 roku.

**(a) Studenci kijowscy w Łodzi.** Goszcząca w mieście naszym ekskursja studentów kijowskich w ubiegły piątek i sobotę zwiedzała zakłady przemysłowe Tow. akc. I. K. Poznańskiego, gdzie w ciągu trzech godzin stu-

denci mieli możność poznać się z wytwórczością fabryki.

Przyjęcie w fabryce było dla studentów conajmniej — dziwne, gdyż zamiast doświadczonego inżyniera lub też innego specjalisty, dano im jako przewodnika... stojkowego fabrycznego.

W sobotę studenci zwiedzili fabrykę Leonhardta, Woelkera i Girbardta.

Przed południem oprowadzał studentów i dawał im wyjaśnienia p. Koperski; po południu oprowadzał studentów starszy majster fabryki.

Oprócz tych dwóch większych zakładów przemysłowych studenci zwiedzili również fabrykę zegarów Chmielewskiego przy ulicy Jakóba, gdzie ich oprowadzał sam właściciel p. Ch; dając szczegółowe wyjaśnienia o wytwórczości jedynej w Królestwie fabryki zegarów.

Dziś o godzinie 6 minut 50 rano wycieczkowiec odjechali koleją fabryczną z powrotem do Kijowa.

Ekskursja studentów przybyła do Łodzi z Warszawy pod przewodnictwem starszego studenta p. Ł. Perskiego, ponieważ laborant instytutu p. Razimowski wezwany był z drogi do Kijowa.

Studenci znaleźli gościnnie w 2-ej Szkole Handlowej.

Ekskursja łódzka składała się z 30-tu osób.

Oprócz studentów było również i 16 panien kursistek.

**(h) Brak ludzi.** W swoim czasie Komitet udzielania pomocy robotnikom pozbawionym pracy, pozostający pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, zwrócił się do proboszczów i obywateli ziemskich w Królestwie z prośbą o wstrzymanie włościan przed udawaniem się do Łodzi pracę, a to z powodu przesilenia, jakie obecnie przeżywa przemysł łódzki.

Jednocześnie Komitet zawiadomił proboszczów i obywateli ziemskich, że w Łodzi znajduje się kilka tysięcy robotników bez pracy, których można byłoby użyć do robót polnych.

W odpowiedzi na tę odezwę, komitet otrzymał kilka zgłoszeń, zwłaszcza z gubernji płockiej, o przystanie partji robotników na roboty polne.

Oprócz tego, gubernator piotrkowski zaproponował użycie robotników pozbawionych pracy do budowy szosy w okolicach Łodzi.

Tymczasem jak się okazuje obecnie chociaż w Łodzi nie brak ludzi bez pracy, nie mniej jednak trudno zwabić ludzi, którzyby chcieli się udać na roboty polne lub też pracować przy budowie szosy.

Fakt ten skonstatowano na ostatnim posiedzeniu zarządu chrześcijańsk. Tow. dobr.

**(r) Na schronisko dla nauczycielek.** Z okazji 40-letniego jubileuszu istnienia szkoły p. Berlachowej, obecna kierowniczka tej szkoły, p. Lidja Berlachówna zainicjowała szlachetny projekt utworzenia „Schroniska dla nauczycielek”, które po długich latach ciężkiej pracy, gdy się do dalszej pracy zabraknie — pozostają bez chleba i dachu nad głową.

Zacna myśl inicjatorki znalazła odzew w wielu szlachetnych sercach. Ofiary napływają obficie, lecz na budowę Schroniska potrzebny jest fundusz dość poważny.

W celu możliwie szybkiego urzeczywistnienia projektu budowy „Schroniska”, p. Berlachówna zwróciła się obecnie urządzeniem przedstawienia uroczystego. Udział w wykonaniu wezmą wyłącznie uczennice pensji.

Na program złożą się: śpiewy chóralne, deklamacje, komedjka, popisy gimnastyczne oraz tańce. Program poprzedzi przedmowa literata warszawskiego, p. Karola Hofmana.

Przedstawienie odbędzie się dnia 22 kwietnia w teatrze „Thalia”.

Bilety — w kancelarji szkolnej Ewan-gelicka nr. 9, od godz. 9 do 3 po południu.

**(h) Sprawa Lamerta i Millera.** Jak dotychczas, przeciwko Millerowi wpłynęło 40 skarg o deflorację nieletnich dziewcząt, a przeciwko Lamertowi — dwie. Skargi nadsyłają rodzice i opiekunowie pokrzywdzonych dziewcząt, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczba skarg jeszcze się powiększy i sprawa przybierze olbrzymie rozmiary.

Dotychczas sędzia śledczy nie pozwolił na widzenie się z Lamertem i Millerem nikomu z ich rodzin.

W ubiegłą sobotę sędzia śledczy oraz przedstawiciele policji dokonali szczegółowej rewizji w mieszkaniu Lamerta na rogu ulic Karola i Piotrkowskiej, lecz nic podejrzanego nie znaleziono.

**(y) Zebranie pracowników piekarskich.** W piątek ubiegły odbyło się w lokalu własnym związku pracowników piekarskich i cukierniczych ogólne roczne zebranie członków. Przewodził p. Spektor. Odczytano sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły, protokół komisji rewizyjnej i zatwierdzono projekt budżetu na rok bieżący. Następnie dokonano wyborów. Do zarządu weszli pp.: Spektor, Reinstein, Elinowski, Morgenstern, Karmazyn, Mirod i Dench. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Goldberga, Fromera i Ferzychertera.

**WYPADKI w ŁODZI**

**(r) Zuchwała kradzież.** Nieznani złoczyńcy, skorzystawszy z ciosu jaki dotknął redaktora i wydawcę „Kurjera Łódzkiego” p. St. Książka, dokonali wczoraj zuchwałej kradzieży z mieszkania jego, przy ul. Zachodniej nr. 87.

Gdy wszyscy domownicy wyszli z mieszkania, by oddać ostatnią posługę zwłokom s. p. Józefy Książkowej, złoczyńcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradli się do mieszkania, gdzie podrywali zamki u wszystkich szafek, poszukując widocznie pieniędzy.

Ostatecznie skradli kilkadziesiąt rubli w drobnej monecie, oraz biżuterję, ogółem wartości 500 rb.

Złoczyńcy pozostawili nietkniętymi pieniądze, ukryte w szufladzie, i zawinięte w papier, nie przypuszczali bowiem widocznie, aby pieniądze w ten sposób były ukryte.

Nieład jaki znaleziono w mieszkaniu dowodzi, że złoczyńcy spieszyli się z robotą, aby nie być zaskoczonymi przez powracających z pogrzebu domowników.

**(a) Falszywe ruble.** Falszywe ruble, które w ostatnich czasach ukazały się w wielkiej liczbie podrobione są tak dobrze, iż rozróżnienie ich od prawdziwych przedstawia wielkie trudności, tem więcej, że posiadają one nawet dźwięk czysty. Charakterystyczną cechą tych rubli jest niebieskawy odcień który nie każdemu rzuca się w oczy.

Policja czyni energiczne poszukiwania fałszerzy, które zresztą wyników pozytywnych nie dały.

**(p) Zatrucie alkoholem.** Na Bałuckim Rynku, w sobotę wieczorem, znaleziono jakąś nieznaną kobietę w stanie nieprzytomnym.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem.

**(p) Przy pracy.** Przy ulicy Wólczańskiej nr. 215, robotnica Józefa Majdzińska, lat 16, przy pracy odniosła zwichnięcie w maszynie prawej ręki. Odwieziono ją do lecznicy przy ul. Piotrkowskiej nr. 215. Nieszczęśliwej grozi amputacja ręki.

**(p) Napad.** Na ul. Rzgowskiej nr. 6, napadnięto na robotnika Wawrzyńca Tarkowskiego i zadano mu nożem szereg ran w plecy, głowę i prawe przedramię.

W stanie ciężkim Pogotowie odwieziono T. do szpitala Aleksandra.

**(a) Kradzież.** Zamieszkały przy ul. Włodzimierskiej nr. 10, Stanisław Kurasiński zawiadomił policję, że robotnik jego Władysław Stępien, 17-letni, skradł mu z szuflady 600 rb. i zbiegł. Obiecującego młodzieńca aresztowano w Pabjanicach.

Z mieszkania Marji Meldner i Lydji Zeypoid przy ul. Widzewskiej nr. 129, skradziono biżuterję, wartości 140 rubli.

Z mieszkania Jankla Bornsteina przy ul. Cegielnianej nr. 61, nieznani złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 255 rb.

Ze sklepu Lejbusia Falczmana, przy ul. Konstantynowskiej nr. 44, przy pomocy wyłamania zamków u drzwi, skradziono kapeluszy męskich na sumę 500 rb.

**(x) Eksplozja.** Wczoraj, o godz. 9 m. 50 rano, w jednym z miesz-

kań przy ul. Pańskiej pod nr. 41, nastąpiła eksplozja benzyny, przygotowywanej do froterowania podłogi. Skutkiem wybuchu wszystkie szyby z dwóch okien kuchni zostały wybite a niemal wszystkie sprzęty uszkodzone lub opalone. Z ludzi, na szczęście, nikt szwanku nie odniósł.

Pozar ugasiłi domownicy przed przybyciem wezwanych na ratunek strażnicy miejskiej, oraz I i II oddziałów straży ochotniczej.

**ZAMIEJSCOWA.**

**(x) Jeszcze echa wichury.** Szalejąca w tygodniu ubiegłym wichura nie oszczędziła też gmachu poklasztorowego w Łągiewnikach; z górą 30 łokci dachu zostało zerwane. Tamże burza uszkodziła dach na dzwonnicy.

**(z) Kera administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec wsi Cyganek, gminy Rąbień, Bronisław Bryks za noszenie przy sobie i użycie w bóje noża, skazany został na 3 miesiące aresztu.

**(z) Usiłowanie podpalania.** P. Oskar Gerlicz, fabrykant zgierski, zameldował onegdaj policji miejskiej, że w posesji jego, w miejscowości Okreglik pod Zgierzem, na strychu obory znaleziono przypadkowo węgle drzewne, oraz pęk podpalonej waty, co każe przypuszczać, że ktoś usiłował podpalić budynki.

Wobec powyższego policja zgierska przeprowadziła w tej sprawie energiczne śledztwo, które następnie przekazała sędziemu śledczemu powiatu łódzkiego.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w poniedziałek, ukaże się po raz pierwszy wspaniała tragedia Hoimansthala „Elektra” na dochód żyd. Tow. kolonji letnich” ze współudziałem znakomitej artystki St. Wysockiej dla uzupełnienia wieczoru artyści z p. Bolesławskim na czele odegrają kom. Bliźnińskiego p. t. „Maż od biedy”.

Występy St. Wysockiej obudziły w naszym mieście ogromne zaciekawienie, poprzednie dwa jej występy przyjęte z entuzjazmem wywarły ogromne wrażenie, jest więc nadzieja że i na dzisiejszy występ popieszą tłumy aby podziwiać Wysocką w jej wspaniałej kreacji.

W przygotowaniu sztuka Hayermansa „Nadzieja” z Wysocką w roli „Jo”, którą u nas odtwoży po raz pierwszy w sobotę.

W ciągu tygodnia powtórzone będą: „Balladyna” i „Elektra”, po cenach popularnych.

Jutro, „Djabel Boruta” — baśń czarodziejska w 5-tu aktach.

**Występy Wysockiej.**

Występy gościnne Stanisławy Wysockiej ściągają niebawale tłumy do teatru Popularnego. Sobotni i niedzielny wieczory wypełniła „Balladyna” Stowackiego z gościem w roli tytułowej.

Dziś wspaniała „Elektra” Hoimansthala.

Szczegółowe sprawozdanie z obydwuch występów zamieszcimy w najbliższym numerze.

**Kobieta bez skazy.**

Wczoraj, przy kompletnie wyprzedanej sali, odegrano sensacyjną sztukę Zapojskiej. Dziś po raz drugi „Kobieta bez skazy”. Kasę od rana oblegają tłumy.

Sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do jutra, zaznaczając na razie, że gra artystów zasługuje na szczerą pochwałę.

**Koncert W. O. S.**

Przypominamy, że dziś, w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbędzie się koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej na benefit i pod batutą dyrygenta orkiestry Zdzisława Birnbauma, oraz z udziałem znanego pianisty polskiego, Henryka Melcera.

Program koncertu obejmuje między innymi, wspaniałą „Symfonię Baur” Schumana i Concert fortepianowy Henryka Melcera.

**Kronika sądowa.**

**Prostyutka rabusem.**

W dniu dzisiejszym II wydział piotrkowskiego sądu okręgowego rozpoznawać będzie sprawę o obrabowanie w Łodzi przyjeźdnego kupca ryskiego Wiktora Kana przez prostytutkę Walerję Kadłubek na sumę 2,200 rb.

Ciekawe szczegóły procesu i tło, na jakim odbyło się ograbienie kupca odtwarza dokładnie niżej w streszczeniu zamieszczony akt oskarżenia.

W styczniu 1911 r. do Łodzi przybył w interesach handlowych kupiec m. Rygi Wiktor Kan i zatrzymał się w jednym z miejscowych hoteli. Włócząc się przez dzień cały po różnych składach i sklepach, Kan zapragnął wieczorem zabawić się w towarzystwie kobiet i w tym celu udał się na Piotrkowską ulicę, na poszukiwanie towarzyszek. Poszukiwania irwały niedługo. Wkrótce „myśliwy” znalazł już swoją „zwierzynę”. Pośród mnóstwa prostytutek, włóczących się po Piotrkowskiej, Kan zatrzymał swój wybór na 16-letniej dziewczynie, której też zaproponował „zabawić się z nim”, przyzekajając dać jej za to 5 r.

Kiedy parka znalazła się tete-a-tete, praktyczna i doświadczona mimo swe 16 lat, „obubienica” z góry zażądała obiecanych 5 rub. — Kan, nie posiadając tak drobnego papierka, dał swej „damie” jako zastaw cały portfel, w którym prócz różnych weksli, i paszportu znajdowało się rub. 2200 gotówką.

Parka okazała się jednak niedobrą, bo „dama” nie chciała podzielić pewnych zwyrodniałych gustów „kawalera” i stanowczo odmówiła jego propozycjom.

Wtedy namiętny „amant” chciał zniewolić dziewczynę siłą. Nastąpiła walka, pośród której dziewczyna wyrwała się Kanowi i uciekła, unosząc z sobą portfel kupca z całą zawartością. Poszkodowany, będący w grubym neglizhu, nie mógł jej gonić i dopiero po pewnym czasie zgłosił się do wydziału śledczego, meldując o ograbieniu.

W albumie prostytutek poznał tu swą towarzyszkę, która okazała się Walerją Kadłubek.

Śledztwo, zarządzone natychmiast, wykazało, że Kadłubkówna, porwawszy pugilares, przedewszystkiem pobiegła do swego kochanka, Walentego Michałowskiego.

Ten ostatni dowiedziawszy się, że Walerja jest „posażną panną” i do „wzięcia” postanowił ożenić się z nią.

Udano się do wspólnej znajomej Heleny Zyczyńskiej, zamieszkałej przy ulicy Gęsiej i ta za pewną opłatą zgodziła się dać przytułek „młodej parze”. Przez całą noc pito i bawiono się. Na zajutrz Kadłubkówna z Michałowskim robili na mieście zakupy.

Nabyto sprzęty domowe, męski i damski zegarek, pierścionki, gramofon, rozmaite odzież itd.

„Nowozenczy” zaczęli pędzić wesoly żywot pośród ustawicznych piątek i nulańek.

Ostatecznie policja wpadła na trop parki. Dowiedziawszy się o tem, Kadłubkówna udała się po radę do swej matki chrześnej Józefy Krysiak, która ze swej strony wskazała jej niejakiego Karola Lewkowicza (Kelbacha 12) zajmującego się fałszowaniem dokumentów objaśniając Kadłubkównę, że za pewną kwotę Lewkowicz da jej fałszywy paszport. Lewkowicz początkowo zażądał r. 500—potem 300, i za tę sumę wydał Kadłubkównie paszport na imię małżonków Walentego i Apolonji Michałskich. Za tym paszportem, młoda para postanowiła porzucić Łódź. Posprzedawano wszystko za bezcen, część sprzętów подарowano Marczewskiej i matce Michałowskiego, która również wzięła na przechowanie weksle Kana i dokumenty.

Michałowski z Kadłubkówną wyjechali do Częstochowy. Przed wyjazdem podarowali jeszcze rb. 100 bratu Michałowskiego, Kazimierzowi.

W Częstochowie stanęli w pierwszorzędnym hotelu i tu, przy sprawdzaniu przyjeźdnych, komisarz 2-go cyrkułu, Tatarow zwrócił uwagę na podejrzaną parę.

Badani przez komisarza Tatarowa dawali „nowozenczy” odpowiedzi chwytliwe i sprzeczne.

Wobec tego aresztowano ich i odeślano do Łodzi etapem, gdzie właśnie poznali ich i uwięzili.

Prócz czulej parki na ławie oskarżonych zasiadają: Karol Lewkowicz i Walenty Juliusz Morawski pod zarzutem fałszowania dokumentów, Helena Zyczyńska pod zarzutem ukrywania przestępstwa i nabycia kradzionych przedmiotów, Petronela Marczevska i Helena Michałowska pod zarzutem korzystania z przedmiotów kradzionych, Kazimierz Michałowski pod zarzutem korzystania z kradzionych pieniędzy.

(y)

**Sprawa Damazego Macocha i innych.**

Skargi apelacyjne wnieśli: Damazy Macoch i Helena Macochowa.

Prokuratura wystąpiła z protestem przeciwko wyrokowi sądu, w którym Macocha uznano winnym zabójstwa bez premedytacji, Macochową zaś uniewinniono z zarzutu ukrywania zabójstwa.

Skargi apelacyjne wnieśli również: ks. Bazyli Olesiński i Cyganowski.

**O należenie do soc-dem.**

Dziś izba sądowa warszawska na kadencji w Piotrkowie rozpatrywała sprawę Władysława Łazutko, oskarżonego o należenie do partii socjal-demokratycznej.

Ł. skazany został na 8 mies, twierdzy z zaliczeniem 5 mies. więzienia prewencyjnego.

Bronił adw. przys. Askanas. (h)

**Skrzynka do listów.**

Szanowny panie Redaktorze!

Pozwól Pan za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego złożyć podziękowanie szanownemu p. dyrektorowi drugiej Szkoły Handlowej, p. Felszowi, za gościnne przyjęcie, oraz właścicielom fabryk i ich administratorom za łaskawe udzielanie wskazówek przy zwiedzaniu ich fabryk.

Racz przyjąć szczerze wyrazy szacunku.

Studenci-ekskursanci Kijowskiego Instytutu Handlowego Łódź, 14 IV 1912 r.

P. S. Prosimy inne pisma o prze drukowanie listu.

**Aresztowanie sianatyzowanych marjawitek.**

Wczoraj w południe, po sumie w kościele marjawickim przy ul. Franciszkańskiej do wychodzącego biskupa Gołębińskiego przed kościołem, rzuciło się około stu kobiet pod przewodnictwem osławionej Masztalerzowej i padając na kolana, wśród histerycznych okrzyków i śpiewów oddawały mu cześć boską. Jak wiadomo Masztalerzowa, Taborkowa i ich adherentki zostały usunięte z kościoła marjawickiego z powodu niejednokrotnych zająć z niemi.

Wobec tego, że żadne perswazje nie działają na religijnie-obłąkane „siostry” i że, mimo stosowane względem nich represje, nie przestają one przesła-dować księży swą hałaśliwą „adoracją”, — wzywano policję do rozproszenia zgrai.

Wczoraj przypadkowo przechodzący tamtędy rewirowy i cyrkułu był świadkiem „napaści adoracyjnej” i przy pomocy stójkowych aresztował około 100 niesfornych fanatyczek, które wkrótce z kancelarii cyrkułu uwolniono.

**Zamach na prezydenta Tafta.**

Z Waszyngtonu donoszą. Jakiś człowiek uzbrojony w nóż wtargnął do Białego Domu i chciał się przedostać do gabinetu prezydenta Tafta. Zamiarowi temu przeszkodzono, poczem aresztowany zeznał, że jest poddanym niemieckim, nazywa się Michel Winter, i

W środę dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci

## 6. p. Izraela K. Poznańskiego

odbędą się żałobne nabożeństwa, a mianowicie w Synagodze przy ul. Spacerowej o g. 9<sup>15</sup>, r. na cmentarzu starozak, między 10 a 11 rano w Synagodze przy szpitalu Małk. Poznańskich o g. 11 i pół r. oraz w Synagodze szkoły „Talmud Tora” im. Małk. Jarocinskich o 12 w pol. o czym zawiadamiają: **Komitet Synag. przy ul. Spacerowej Zarząd szpit. Małk. Poznańskich i Zarząd T-wa „Talmud Tora”.**

że ambasador hr. Bensdorff odmówił mu wprowadzenia go do prezydenta.

Podczas aresztowania stawiał zacięty opór, został jednak obezwładniony i osadzony w więzieniu, gdzie najpierw ma być poddany obserwacji lekarskiej co do stanu umysłowego.

## Macoch pisze!

Macoch znowuż nadesłał list ostemplowany przez zarząd więzienia i adresowany do ks. Aleksandra Dakowskiego, proboszcza parafii Parzymiechy, którego pieczęcie podrobił Damazy na sfałszowanych aktach śmierci itd.

Oto dostowna treść listu:

**Czcinajgodniejszy Księżu Proboszcza Dobrodzieju.**

Winy i nieprawości moje znam dobrze i wiem jaka krzywda się stała z przyczyny upadku mego. — Dużo się złożyło przyczyn na mój upadek. — Zapomniałem się w życiu i zbłądziłem strasznie.

Miłość drogo okupiłem, za dobroć serca, zapłatę otrzymałem od nieboszczyka, bo gdybym się był z nieboszczykiem nie wdał, byłbym dziś szczęśliwy. Bóg go już osądził i przyjdzie czas, że Bóg okaże kto z nas więcej winien, nieboszczyk, czy ja. — Nie uniewinniam się, gdyż tu na ziemi nikt mi nie uwierzy.

Zahęję z całego serca moich przewinień i pragnę za nie pokutować. Pokuta ma bardzo ciężka, ale ufam w pomoc i łaskę Bożą, że ona mi się stanie lekka i za dostąpię zbawienia duszy.

Czcinajgodniejszy Księżu Proboszcza, upadam przed tobą i na kolanach w płaczu, proszę Twego przebaczenia, żem Ci wyrządził przykrość i że z przyczyny mojej miateś nieprzyjemność. — Przebac mi Ojcie Duchowny i pobłogosław biednemu więźniowi w jego cierpieniach i módl się za mnie i proś Boga o łaskę i wyrwanieś z pokucie.

Całuję Twe Czcinajgodniejszy Księżu Proboszcza ręce i nogi

Niegodny sługa

b. ks. Damazy Macoch.

11—3—1912.

## Wystawa prac kobiety polskiej w Pradze.

Stosując się do uchwały komitetów wystawowych w Pradze, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, komitet warszawski zmuszony był zmienić datę otwarcia wystawy na d. 15 czerwca r. b., wobec czego ostateczny termin nadsyłania okazów pod adresem kierowniczek działów oznaczono na d. 15 maja r. b.

P. Franciszek Hovorka z Pragi zawiadomił komitet, że protektorat nad wystawą objął prezydent Pragi, dr. Grosz i obiecał dołożyć wszelkich starań do jej uświetnienia.

Wielki afisz, zaprojektowany przez jedną z artystek polskich oraz pocztówki okazyjne odbite będą w Krakowie lub Pradze.

Katalog wystawowy w języku polskim zawierając będzie dział płatnych ogłoszeń firm polskich i czeskich.

Liczne artystki polskie, zamieszkałe nie tylko na ziemiach polskich, lecz i za granicą, zadeklarowały już swe prace.

Wystawą zainteresowało się grono, pań polek z Wilna; prowincja przyrzeka szeroki współdział.

Komitet warszawski czynił starania o uwolnienie od ciężkich eksponatów przy powrotnej przesyłce.

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

### Zebrańców nacjonalistów.

Czerniów, 14 kwietnia. W obecności biskupów: czernihowskiego Wasylego, nowgorod-siewierskiego Pachomja i gubernatora, oraz przy udziale członka Dumy państwowej hr. Włodzimierza Bobrinskiego i publicyście Sawienki otwarty został oddział związku nacjonalistów. Bobrinski i Sawienko wygłosili mowy. Wystano telegram najpodańszy i zakończono posiedzenie hymnem.

### Z lotnictwa.

Ryga, 14 kwietnia. — Lotniczka Zwiercowa, latająca ze Słusarenką spadła i uległa poszwankowaniu. Słusarenko wyszedł bez szwanku.

### Orkan.

Kercz, 14 kwietnia. — Na morzu sroży się silny orkan. Statki spóźniają się. Wiatr i grad uszkodziły drzewa.

### Plantacje bawełny.

Taszkient, 14 kwietnia. — Pod przewodnictwem Kriwoszeina odbyła się narada z udziałem administracji miejscowej i przedstawicieli banków, oraz firm w sprawie plantacji bawełny, nawodnienia i kolonizacji Turkestanu.

### Skon postu.

Monachjum, 14 kwietnia. — Na dworcu kolejowym podczas powitania zmarł nagle skutkiem ataku apoplektycznego świeżo mianowany poseł rosyjski, baron Korfsmizing.

### Cesarz w sprawie pojedynków.

Berlin, 14 kwietnia. Cesarz w rozkazie do gabinetu zaznacza, że odmowa pojedynku skutkiem przekonania religijnych nie może być roztrąsana przez sąd honorowy, ale odmawiający pojedynku nie może pozostać na służbie.

### Pożyczka chińska.

Paryż, 14 kwietnia. Gazety „Figaro”, „Republique Francaise” i „Action”, donosząc o umowie mocarstw co do pożyczki chińskiej, upatrują w tej umowie, zabezpieczającej interesy Rosji i Japonii, wynik polityki sojuszu francusko-rosyjskiego i trójprzymierza.

Paryż, 14 kwietnia. — „Temps” roztrąsając umowę co do pożyczki chińskiej, uważa to za dowód postanowienia Francji, żeby ciągle i systematycznie urzeczywistniać łączący ją sojusz.

Rosja i Francja powinny we wszystkich swoich aktach korzystać ze siły, wpływającej z przymierza. Wszystkie inne pozaeuropejskie sprawy finansowe mające jednocześnie charakter polityczny, powinny być rozstrzygane tak samo, jak obecna umowa i na takich samych zasadach zupełnej jedności między mocarstwami.

### Wrzenie w Persji.

Tobryz, 14 kwietnia. — 8 tysięcy jeźdźców calar-ud-doule zajęło Zendżan. Modżlau us - saitan przyparty przez konnicę coinał się do Gurbe. Ludność jest wzburzona skutkiem zmiany rządu. W Gorobe odbyły się wiece, żądające przywrócenia Szudzi-doule na stanowisko generał-gubernatora.

Przedsięwzięto środki dla uprzedzenia rozruchów. Scigają tu fidaowie, spodziewający się przyjazdu Sepechdara.

### Ruch mongolski.

Urga, 14 kwietnia. — Przybyły tu ks. Arachuagun według pogłosek ma być mianowany wice-ministrem wojny.

Z okęgów tśasaturskiego, tsoudarskiego, silingołaskiego, tszerimskiego i innych nadchodzą do emutuchy piśmiennie oświadczenia o przyłączeniach się do Chałchy. Tym sposobem rozpoczęte odłączenie się od Chin przybiera właściwość ogólnomongolskiego ruchu narodowego, do którego według pogłosek, przyłączają się nawet plemiona turguckie.

## Telegramy własne

### „Now. Kurjera Łódzkiego”

#### Na tropie złodzieja

#### „Giocondy”.

Frankfurt, 15 (4) — „Frank. Ztg.” donosi z Akwizgranu: Najnowszy trop kradzieży Monny Lizy prowadzi ku pewnej osobistości, która długo przebywała w Akwizgranie. Jest to niejaki René Ferrand, francuz, ścigany za kradzież kilku statuetek z kościołów w Belgji i gobelinów z kościoła w Xanten. Ferrand oprócz mieszkania w Akwizgranie miał za granicą kilka innych mieszkań. Zajmował się sprzedażą starożytności.

W pewnych kołach zaczęto się odnosić do niego niedawno z nieufnością. Obecnie jest on podejrzany o kradzież Monny Lizy.

Jak słyhać, aresztowany w Paryżu Chavand jest jego przyjacielem. Obaj „pracowali” wspólnie.

#### Upaństwowienie Akademii handlowej w Krakowie.

Lwów, 14 kwietnia. — Rada szkolna krajowa uchwaliła przedłożyć ministerjum oświaty wniosek o upaństwowieniu Akademii handlowej w Krakowie z nowym rokiem szkolnym.

#### Zapowiedź zaostrożenia ucisku w Chorwacji.

Zagrzeb, 14 kwietnia. Chorwacka gazeta urzędowa w komentarzu do rozporządzeń komisara królewskiego powiada, że wszystkie rozporządzenia zostaną zaostrożone, jeżeli tego wymagać będą stosunki.

Zdaje się, że jest to zapowiedzią dalszych rozporządzeń, które zaostrożą jeszcze bardziej stań wyjątkowy w Chorwacji. Przeciw temu występuje jednak nawet prasa rządowa, oświadczając, że dotąd nigdzie nie zakłócono spokoju i nigdzie nie przyszło do rozruchów.

#### Ustąpienie marszałka Badeniego.

Wiedeń, 14 kwietnia. — Jedną z parlamentarnych korespondencji donosi, że pogłoski o ustąpieniu marszałka Badeniego nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Marszałek przed zatwierdzeniem galicyjskiej reformy wyborczej nie ustąpi. Z innego źródła donoszą jednak, że sprawa ma się wręcz przeciwnie, że ustąpienie marszałka Badeniego jest już faktem dokonany i nominacja jego następcy jest już zadecydowana.

#### Nowe gimnazjum w Krakowie.

Lwów, 14 kwietnia. — Rada szkolna krajowa uchwaliła przedłożyć ministerjum oświaty wniosek o przekształcenie z nowym rokiem szkolnym obecnej filii gimnazjum św. Jacka na samoistne gimnazjum.

## Testament samobójcy.

W r. 1908 w Kijowie pozabawił się życia samotny 75-letni Otton Staszewski, Zamożny, lubiany ogólnie z powodu swego wesołego usposobienia, wielki miłośnik malarstwa i zbieracz numizmatyk, w częstych swych wycieczkach zagranicznych nawiązał stosunki z towarzystwami naukowymi i społecznymi polskimi i niejednokrotnie zwierzał się swym znajomym o swej chęci legowania całego swego majątku na instytucje oświatowe i filantropijne. Już przed 10 laty zaczął sporządzać odpowiednie projekty testamentowe. Przed kilku laty Staszewski zachorował na nieuleczalną chorobę piersiową, sprawiającą mu ciężkie cierpienia, które popchnęły go do samobójstwa.

Na tydzień przed śmiercią przysły samobójca sporządził testament rejentalny, którym zapisał na Akademię Umiejętności w Krakowie 25,000 rb., na Tow. pomocy naukowej im. Marcinowskiego w Poznaniu — 15,000 rb., na

przylutek św. Kazimierza w Poznaniu — 60,000 rb., na Pogotowie ratunkowe w Warszawie — 30,000 rb., na schronisko św. Antoniego w Częstochowie — 30,000 rb., na uniwersytet w Kijowie — 10,000 r., na politechnikę tamże — 9,829 rb., na Pogotowie ratunkowe i kościół św. Mikołaja tamże — 2,000 rb. itd.

Testament Staszewskiego został zatwierdzony przez sąd okręgowy kijowski i legowane kapitały zostały wydane wszystkim instytucjom powyższym. Atoli spadkobiercy zmarłego (najbliżsi krewni) niedawno wytoczyli wszystkim tym instytucjom prośbę o zwrot podjętych sum, opierając się na artykule prawa, uznającym testamenty samobójców za nieprawne. Ponadto sąd okręgowy kijowski, który już sądził tę sprawę, ze względu na przedstawione przez spadkobierców dowody nieopieczalności Staszewskiego w chwili samobójstwa, zwrócił się po orzeczenie do wybitniejszych psychiatrów, od których odpowiedzi zależy los kilkunastu instytucji.

## Z ostatniej chwili.

— (h) **Dodatkowa policja.** — Ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło magistratowi łódzkiemu zwrócić 31,000 rubli, ofiarowanych przez mieszkańców Łodzi na utrzymanie policji dodatkowej z tem wszakże zastrzeżeniem, że suma ta będzie użyta w dalszym ciągu na utrzymanie tejże policji.

— (h) **Ujęcie bandyty.** Dziś pod Karolewem ujęto pewnego niebezpiecznego bandytę.

Na śledztwie zeznał on, że posiada ukrytą broń w fabryce Plichali na szosie Karolewskiej. Policja dokonała tam rewizji i rzeczywiście znalazła brauning, oraz 30 ładunków.

## Rozmaitości.

— **Uleczenie tępoty umysłowej.** Jak donoszą z Lipska, profesor tamtejszego wydziału lekarskiego, dr. Payr, wykonał sensacyjną operację. Prof. Payr leczył dziecko maślankowe, któremu kawałek gruczołu tarczowego, pochodzącego z dziecka matki zdrowej, przeszczepił do nerek. W ten sposób nastąpiło oodrodzenie, które sprawiło zupełne wyzdrowienie.

Dziecko znajdowało się przez miesiąc pod obserwacją i obecnie będzie jako uleczone oddane rodzicom. W sprawie tej trzeba czekać na informacje, które prof. Payr ma dać na kongresie chirurgów w Berlinie.

## Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób 6. p. Józefy Książkowej składa dla najbiedniejszych M. J. 60 kop.

## ZAPOBIEDZ CHOROBY

dzieci może każda matka, krzepiąc organizm dziecka racjonalnem odżywianiem. Powagi medyczne orzekły, że

## MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'a

wpływa zbawiennie na pomysłny rozwój organizmu dziecka.

## Dr. Czarnożył

powrócił.

Choroby wewnętrzne, specjalnie serca, nerek i przemiany materji, jak cukrzyca, arteryzm, otyłość skłonność do kamieni etc. 2120—3—1912

Swiatłolecznicy i Roentgenowski

# INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopja (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.  
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

# Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Piotrkowska 48 w Łodzi. Wierzbowa 8 w Warszawie.  
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata redaguje pomysłowo teksty pg. ameryk. syst. r1968-0-1

## „HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantonach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 3.

CENA: rocznie . . . Rb. 5.— ) z przesyłką pocztową.  
kwartalnie . . . 1.25 )  
Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).  
Redaktor J. Karasiński. Kierownik literacki K. Hoffman

## ZDOLNY

młody człowiek posiadający gruntowną znajomość buchalterji oraz języków krajowych poszukuje posady, w miejscu lub na prowincji. Oferty dla Z. w administracji „Kurjera Łódzkiego” 2147-2-1

Różel Krzewy różanel  
Róże sztamowe w wysokich gatunkach o silnych koronach; niskie krzewy różane. doborowy towar, silnie rozkorosenony w najlepszych gatunkach poleca

Paweł Fridler  
Średnia № 86.

Handlowy Zakład ogrodnicy.

## W Bertówce,

kolonja Radogoszcz są do sprzedania

## Zadrzewione place,

urządzone pod budowę letnich mieszkań. Wiadomość na miejscu lub: Widzewska Nr. 62, w kantorze. r2105-3-1

Poszukuję do dwóch dorosłych chłopców

## Guwenera

z wyższem wykształceniem.  
Max Rosenblatt  
Piotrkowska 194.

Poszukuje się do siedmioletniego chłopca inteligentną

## Osobę,

która by też mogła być pomocną w gospodarstwie.  
Wiadomość w redakcji. r2101-3-1

## Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

## „EUGENJA”

KARTOWSKA,  
Łódź, Konstantynowska 5  
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanoowe warkocze i postiche, za wszelką najnowszymi stylami wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuszam upinania najnowszymi fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach

## Dr. S. Sznitkind Dr. M. Papierny

ul. Średnia nr. 2.

Kosmetyka lekarska (piegi, przyszcze, włosy etc), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 1/2 do 9 wiecz, damy od 4 1/2 do 6 po poł.

## Akuszerek i specjalista

chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.  
Ulica Południowa 23  
Telefonu № 16.88 2640

## Dr. REJT

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

## SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

## Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowane prep

„606”  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia № 38  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 1 0

## Dr. L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród-żylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2.

Przyjmuje choroby od 8-1 rano 4-6 po poł., panie od 5-6 Dla pań osobna poczekalnia

## Dr. Litmanowicz

Krótką 12.

Choroby dróg moczowych (pecheza i nerek)  
Cystoskopia i zgłębianie moczowodów.  
Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7

## MASZYNY DO SZYCIA KOMPANJI SINGER

MASZYNY RĘCZNE OD 25 R. MASZYNY NOŻNE OD 40 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

Magazyny :: nasze znajdują się w Łodzi

ul. Piotrkowska 86  
ul. Piotrkowska 273  
ul. Konstantynowska № 35  
ul. Zgierska 9.

w Pabjanicach

ul. Zamkowa dom Schmidta.

## Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.  
Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:

- 1) Włoseń tapiocarski.
- 2) Krew suszoną.
- 3) Mięso mięsne.
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

1-82-20

## Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „PROMIENIU”  
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Młód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomość Codzienna”, „Koleś”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

A. KUPRIN.

## Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabyła :: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” ::

Cena 35 kop.

# Karol Michałski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Li-  
cówki różnokolorowe. Cegła ogniotrwała wysokiej  
dobroci. Glinka ogniotrwała Towarzystwa

Akcyjnego Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Opcznie.

## Bilans Drugiego Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu.

Aktywa		na 1 Stycznia 1912 roku.		Pasywa.	
Kasa	85,426.41	Kapitał obrotowy: 10% wnioski 788 członków	335,501.00		
Rachunki czekowe w bankach	21,487.93	Kapitał zapasowy	6,462.59		
10% wniosek członk. w B-ku Centr. Tow. Wz.		Kapitały specjalne	9,898.00		
Kredyty	500.00	Wkłady	969,729.38		
Papiery publiczne	9,008.88	Redyskonto weksli skupionych	887,236.03		
Skup weksli conajmniej z dwoma podpisami	2,344,694.22	R-ki specjalne Tow., zabezpiecz. weksłami	61,268.75		
Weksle w walucie zagranicznej	601.98	Korespondenci	619,814.88		
Pożyczki pod zastaw pap. publiczn.	491.46	Przekazy nieopłacone	12,217.27		
R-ki specjalne członk., zabezpiecz. pop. publ.	387.40	Procenty niepodniesione od wkładów	4,717.05		
Korespondenci	428,894.19	Wnioski członków, podlegające wydaniu	17,721.58		
Urządzenia biurowe	5,155.62	Podatek skarbowy (5% i 0,216%)	1,575.27		
Sumy podlegające zwrotowi	2,918.97	Dywidenda niepodniesiona	2,909.15		
Koszty organizacji	1,548.97	Procenty, przypadające na rok 1912	21,137.89		
Zaliczki na dokumenty przyjęte do realizacji	3,393.35	Sumy przechodnie	8,210.49		
	2,942,619.8	Zysk za rok 1911	34,468.65		
			2,942,801.98		

Winien.		Rachunek Zysków i Strat za rok 1911.		Ma.	
Koszty handlowe	45,859.20	Procenty i prowizja	88,873.76		
Odpisano na: amortyzację urzędzenia biurów,	572.85	Zysk na kursie weksli i monet zagran.	900.39		
kosztów organizacji	387.24	" " " papierów p.p.	162.11		
" straty na weksłach protestowych	7,314.31				
" " " r-ku korespondentów	1,334.00				
Z czystego zysku za r. 1911 (34,468.65) wydzielono					
na kapitał zapasowy	4,000.00				
" pocz. podatku od kapitału i dochodu za r. 1911	2,700.00				
" tantiemę dla Rady	1,768.15				
" " Zarządu	5,304.45				
" gratyfikację dla pracowników	2,652.22				
dla wdowy b. p. Dyrekt. M. Silbersteinie	1,200.00				
na cele dobroczynne	405.98				
dla członków, nie mając. prawa do dywidendy	2,333.35				
6% dywidendy	14,104.50				
	89,936.25				

Zarządził: Al. Walfisz, Prezes. Józef Rozenblatt, O. Kehn, H. Neumark, Dyrektor.

nia. Wiadomość. Piotrkowska 201 m. 6. 1492-0-9

Lampy gazowe, umywalka, nocne stoliki, zegar ścienny, serwis szklany, kanapka i różne rzeczy tanio do sprzedania. Wiadomość 47, prawa oficyna I piętro. 2135-2

Mogę przystąpić do spółki w ko- rzystnym interesie z kapita- lem 3000 rub. oferty pod 3000. Redakcji Kur. Łódzkiego.

Potrzebni chłopcy z nauką do prznoszenia gazet. Wiadomość w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 2101-5

Potrzebne zdolne koszularki i prasowaczki na półkoszulki, warunki odpowiednie. Wiadomość, Nawrot Nr 84. 2184-2

Potrzebna prasowaczka do pra- ni. Ul. Zachodnia Nr 52. 2162-

Poszukuję niani, średnich lat, d- rocna dziecka. Słowiańska I II piętro. 2170-

Przybłąkał się pies jamnik. Ul. Sw. Jakóba Nr 13, u stolarz 2149-

Papier gazetowy na pudry i tyny do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera Zachodnia 37.

Rower mało używany tanio sprzedam. Szosa Pabjanicka róg Teodora, park Adamka. 2166-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość, Zawadzka 13. (Bałuty). 2119-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Wiadomość w filii piekarskiej. Piotrkowska 175. 2129-3

Skradziono paszport, wydany z gminy Łazisko pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Piotra Milczarka. 2169-3

10000 bluzek wyszytych i jedwabiem sprzedaje się po 65 kop. Piotrkowska Nr 9, w podwórzu. 2131-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Poddebice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Adama Szewczyka. 2168-3

Zaginiony paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Edwarda Teodora Tczeszki. 2126-3

Zaginęły 2 paszporty, wydane z gminy Kłodawa, pow. koloskiego, gub. kaliskiej, na imię Jędrzejki Fijałkowskiego i Marjanny Jędrzejki. 2139-3

Zaginiony biały bilet wojskowy, wydany przez wojskowego naczelnika w Łasku, na imię Józefa Łabęckiego. 2150-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szulca i Fułsa, na imię Tomasza Kałuży. 2163-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Pfiffera, na imię Pawła Józefowskiego. 2164-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stanisława Muszyńskiego. 2165-1

Zagubiono weksel in blanco na 500 rub. podpisany M. M. Rosenblum. Weksel ten jest nieważny. 2167-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Kłodów pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Natalski Markwart. 2182-2

DRUKARNIA  
**ST. KSIĄŻKA**  
Łódź, Zachodnia Nr 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA  
ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHO-  
WAJĄCE, PO CENACH UMIARKO-  
WANYCH.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają  
**Nowość!** **Nowość!**  
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).  
**Kartki z Pamiętnika**  
zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,  
z powstania 1863 r. i z emigracji.  
Cena dwóch tomów rb. 2.40.  
Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor  
na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy  
Literackiej. 538-3-1  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**FABRYKA WATALINY**  
do odstąpienia. Oferty w re-  
dakcji dla „A. Z.”. 2099-3-1

**Za rubli 7.11.12**  
można kupić gramofon gwa-  
rantowany i z dobrą membra-  
ną—płyty naj-  
świeższe, na-  
deszły po ce-  
nach snikonych.  
Długa 64  
róg Benedykta. Rynikowski.

**Ogłoszenia drobne.**

**A.A.A.A.** Potrzebna izrae-  
liska gimnazyst-  
ka z francuskim, lub muzyka; bio-  
ro Sekowskiej. Przejazd 14. 2161-3

**A** kuszerka St. Siadła Brzeziń-  
ska 63. Przyjmuje panie na  
stałość, udziela porad. Dyskre-  
cja ścisła. 2105-4

**D**o sprzedania nowa szata de-  
bowa. Mikołajowska 30-3  
2142-2

**D**o wynajęcia od 11-14 lipca  
r. b. przy ul. Długiej Nr 5,  
narożny sklep i przylegające  
5 pokoiów z kuchnią, i wszel-  
kimi wygodami. Lokal powyż-  
szy, jest odpowiedni na restau-  
rację. Wiadomość na miejscu.  
2153-3

**D**o wynajęcia zaraz 2 lokale  
i od 1 lipca różne lokale  
z wszelkimi wygodami. Dzielna  
41. Wiadomość na miejscu.  
2118-6

**D**o wynajęcia 2 frontowe ład-  
ne pokoje w centrum mia-  
sta na 1-em piętrze. Wejście oka-  
zale. Wiadomość w Tow. „Sala-  
mandra”. Zielona 3. 2124-3

**D**o sprzedania dom murowany  
1 piętrowy z placem. Wiad-  
omość ul. Zgierska 41 m. 4.  
2125-6

**D**o wynajęcia zaraz pojedynczy  
pokój, oraz pokój z kuchnią.  
Długa Nr 4. 2141-3

**F**ortepian w dobrym stanie do  
sprzedania. Dzielna 31 m. 6

**L**okal obszerny, złożony z cze-  
rech pokoi, przedpokoju i  
kuchni do wynajęcia od 1 kwiet.

**Mikołajewska 42**  
**ZWIERZYNEC M. L.**  
Otwarty codziennie dla publiczności  
od 12 rano do 11 wieczór

Okazy ze wszystkich stron świata  
Codziennie od 4-6 i pół i 9 wieczór

Wielkie przedstawienia iresowanych zwierząt  
**WYSTĘP:**  
**Trupy-Liliputów, składającej się z 6 osób**  
najmniejsi ludzie na świecie

**Lilipuci kupieccy, dwuścici tancerze, i t. p.**  
**Wspaniałe kostjumy!**  
W Soboty, Niedziele i święta, przedstawienia od 1-ej p. pół.  
co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop.